

Przesłanie Wodza Avroła Spoglądającego Konia

22 października 2016

Ja, Wódz Avroł Spoglądający Koń z narodów Lakota, Dakota i Nakota proszę was o zrozumienie naszej tubylczej perspektywy na to, co teraz dzieje się w Ameryce, którą zwiemy Żółwią Wyspą. Moje słowa starają się zjednoczyć globalną społeczność dzięki przesłaniu naszych świętych ceremonii, aby połączyć się duchowo, każdy poprzez własną ścieżkę wiary w Stwórcę.

Starożytne przepowiednie przestrzegają nas przed czasami, w których obecnie żyjemy, ale też dają nam bardzo ważne wskazówki co do rozwiązań, aby odwrócić te straszne czasy.

Aby zrozumieć głębię tych przekazów musicie rozpoznać ogromne znaczenie Świętych Miejsc oraz zrozumieć powiązania wydarzeń, które się obecnie dzieją odzwierciedlając się w masakrach jakie dokonują się w innych krajach oraz w naszych Amerykach. Uczę się o tych ważnych rzeczach od 12 roku życia, kiedy otrzymałem Zawiniątko ze Święta Fajką Białej Bizonicy oraz jej nauki. Od początków czasu nasi ludzie dążyli do ochrony Świętych Miejsc. Te miejsca były bezczeszczone od stuleci, co doprowadziło nas obecnie do fatalnego położenia, tym razem na poziomie globalnym.

Rozejrzyjcie się wokół siebie. Nasza Matka Ziemia jest bardzo chora na skutek tych profanacji, a my jesteśmy na skraju zniszczenia jej zdolności do zapewnienia przetrwania dzieci naszych dzieci w zdrowiu i z dostępem do pożywienia.

Nasi przodkowie usiłowali chronić nasze święte miejsce zwane Czarnymi Wzgórzami (Black Hills) w Południowej Dakocie, czyli „Serce Wszystkiego, Co Jest”, przed postępującą profanacją. Nasi przodkowie nigdy nie widzieli zdjęć satelitarnych tego miejsca, ale teraz takie zdjęcia są dostępne i możemy na nich zobaczyć, że Czarne Wzgórze są w kształcie serca, a kiedy

zdjęcie jest szybko przesyłane, widoczny na nich obraz przypomina pompujące serce.

Lud Dine (Indianie Nawaho) ochrania Wielką Górę (Big Mointain), nazywając ją „wątrobą ziemi”, dlatego cierpimy, a będziemy jeszcze bardziej cierpieć na skutek wydobywania węgla w tamtej okolicy oraz trujących procesów technologicznych towarzyszących wydobyciu.

Australijscy Aborygeni przestrzegali przed niszczącym działaniem efektu cieplarnianego na Wielką Rafę Koralową, w której dostrzegają wielki filtr krwi Matki Ziemi.

Rdzenni ludzie z lasów deszczowych mówią, że są one płucami planety, dlatego potrzebują ochrony.

Lud Gwich'in z Alaski musi się mierzyć z wierceniami w poszukiwaniu ropy naftowej na nadmorskiej równinie w Arctic National Wildlife Refuge , która dla tego ludu znana jest jako „Miejsce, gdzie zaczęło się życie”.

Ta (arktyczna) nadmorska równina jest miejscem narodzin wielu form „narodów zwierząt”. Śmierć tych „narodów zwierząt” doprowadzi do śmierci rdzennych ludów na tym terytorium.

W miarę, jak destruktywny rozwój postępuje na całym świecie, stajemy się świadkami coraz większej ilości wymierających gatunków zwierząt, roślin oraz ludzkich narodów i plemion, ponieważ ludzkość błędnie obchodzi się ze swoją mocą i brakuje jej zrozumienia „równowagi życia”.

Rdzenni ludzie przestrzegają, że ten niszczycielski rozwój spowoduje spustoszenie na skalę globalną. Istnieje znacznie więcej rdzennych nauk oraz wiedzy o Świętych Miejscach Matki Ziemi, jej czakramach oraz ich związkach z naszą duszą, które z pewnością będą wpływać na przyszłe pokolenia.

Istnieje pilne zapotrzebowanie na szybkie przejście na inne formy produkcji energii, które są bezpieczne dla wszystkich ludów żyjących na Matce Ziemi. Musimy pojąć te typy umysłów,

które prowadzą do postępującego zniszczenia ducha naszej całej globalnej społeczności. Jeśli tego nie zrobimy, siła zniszczenia przyganie nas.

Nasi Przodkowie przepowiedzieli, że pewnego dnia woda będzie na sprzedaż. W ich czasach trudno było w to uwierzyć. Wszędzie było mnóstwo bardzo czystej wody pełnej życia, energii i ducha. Teraz musimy kupować czystą wodę, i to jeszcze taką, z której usunięto odżywcze minerały; to po prostu pusty płyn. Z czasem woda będzie jak złoto, zbyt droga, aby sobie na nią pozwolić. Nie każdy będzie miał prawo do picia czystej wody. Nie cenimy i nie szanujemy naszych świętych miejsc wrywając z nich minerały oraz dary, jakie pod nimi leżą, jak gdyby Matka Ziemia była zwykłym zasobem, zamiast źródłem życia.

Atakowanie innych narodów i zużywanie więcej zasobów doprowadzając do destrukcji w imię pokoju nie jest rozwiązaniem. Musimy zrozumieć, w jaki sposób wszystkie te decyzje wpływają na globalną społeczność. Nie będziemy odporni na ich reperkusje. Przyzwalanie na kontynuowanie zatrutowania naszego jedzenia i ziemi ma wpływ na to, w jaki sposób myślimy.

Choroba umysłu zaistniała u globalnych przywódców oraz wielu członków światowego społeczeństwa, a polega na ich wierze w to, że odwet i niszczenie ludzi są rozwiązaniem zapewniającym pokój.

W naszych przepowiedniach zostało powiedziane, że teraz stoimy na rozstaju dróg: albo zjednoczymy się duchowo jako globalna wspólnota, albo będziemy mieli do czynienia z chaosem, zniszczeniem, chorobami i łzami w oczach naszych bliskich.

Jesteśmy jedynym gatunkiem, który niszczy źródło życia, tj. Matkę Ziemię w imię władzy, surowców mineralnych oraz własności ziemskiej, używając chemikaliów oraz różnych metod prowadzenia wojen powodujących nieodwracalne zmiany, ponieważ Matka Ziemia staje się zmęczona i nie może już więcej znieść

wpływu wojen.

Proszę was o przyłączenie się do moich starań. Nasza wizja jest dla ludzi ze wszystkich kontynentów bez względu na ich wyznanie, aby wspólnie przyjść do swoich Świętych Miejsc, aby się modlić i medytować oraz być ze sobą w jedności, aby w ten sposób pobudzić przesunięcie energii i uzdrowić naszą Matkę Ziemię oraz osiągnąć kosmiczną świadomość w kierunku uzyskania prawdziwego Pokoju.

Ponieważ każdy dzień mija, proszę wszystkie narody o rozpoczęcie globalnego wysiłku oraz o pamięć, by oddawać dziękczynienie Matce Ziemi za święte pożywienie, jakie dostajemy od niej w darze, aby odżywcze energie zawartego w nim leku mogły zostać poprowadzone w kierunku uleczenia naszych umysłów i dusz.

To nowe stulecie albo wprowadzi nas w erę harmonii, albo doprowadzi ku końcowi życia, jakie znamy. Głód, wojna i toksyczne odpady są piętnem wielkiego mitu postępu i rozwoju, który rządził w ostatnim tysiącleciu. Na nas, jako opiekunów serca Matki Ziemi spada odpowiedzialność za odwrócenie sił destrukcji. Ty sam jesteś jedynym, który musi zdecydować. Ty sam i tylko ty możesz dokonać tego kluczowego wyboru, czy chcesz kroczyć dumnie, czy też chcesz zhańbić swoich krewnych. Od twojej decyzji zależy los całego świata.

Każdy z nas znalazł się tutaj, w tym miejscu i czasie, aby osobiście zdecydować o przyszłości rodzaju ludzkiego. Czy wy myślicie, że Stwórca powoła szczególnych ludzi w tak okropnych czasach? Wiedźcie, że wy sami jesteście kluczowi i niezbędni dla tego świata. Zrozumcie zarówno błogosławieństwo jak i brzemie tego powołania. Wy sami jesteście rozpaczliwie potrzebni, aby ochronić duszę świata! Czy myśleliście, że jesteście tu z mniejszych powodów? W Świętym Kręgu Życia nie ma początku, ani końca.

Autorstwo: Wódz Avrol Patrzący Koń

Tłumaczenie: Tomasz Nakonieczny

Źródło: LudyZiemi.blogspot.com

O AUTORZE

Wódz Avroł Patrzący Koń jest autorem książki „White Buffalo Teachings”. Niestrudzony rzecznik zachowania tradycyjnych praktyk duchowych oraz członek Big Foot Riders, którzy upamiętniają masakrę grupy wodza Wielkiej Stopy w Wounded Knee.